

pocztowa opłacona ryczałtowo:

CENA 500 MAREK.

Nr. 14.

W Krakowie dnia 29. kwietnia 1923 r.

Rok 49-ty.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 400 M. za wiersz milimetrový lub jego miejsce, w tekście 800 M. Drobne: 150 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, L. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Pr. III 28/23 — 2.

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł, na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k.:

1) Treść zamieszczonego w Nrze 13 periodycznego czasopisma drukowego p. t. „Wieniec-Pszczółka” z daty Kraków dnia 22 kwietnia 1923 r. artykułu z napisem „Precz z żydostwem”, zawiera przedmiotową istotę występków z § 302 u. k.

2) Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

3) Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu,

albowiem

w artykule tym autor, rzucając hasło „Precz z żydostwem”, wzywa do kroków nieprzyjaznych przeciw żydom.

Równocześnie poleca się redakcji czasopisma „Wieniec-Pszczółka”, aby uchwaliła tę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny w Krakowie,

Senat III. dnia 20 kwietnia 1923 r.

Podpis nieczytelny.

Wielkie zadania przed Polską.

W toczących się rokowaniach między stronnictwami ősemki i Piasta o utworzenie polskiej większości w Sejmie, chodzi w pierwszym rzędkie o opracowanie i ustalenie programu, którego wykonaniem zajmie się utworzony przez tę większość rząd parlamentarny. — Chodzi więc o program działania przyszłego rządu.

Dobrze się stało, że rokowania o większość parlamentarną rozpoczęły się od ustalenia wspólnego programu, dobrze jest, że kwestje personalne, a więc kwestje, kto ma być ministrem, a kto nie, zostały usunięte na plan dalszy. Na czoło wysunięte zostały rzeczy ważniejsze i bardziej zasadnicze. Chodzi tu przecież nie tylko o program działalności rządu, ale o program

tych wielkich zadań, które przed Polską stoją, a które winny i które muszą być wykonane.

Jesteśmy przekonani, że przywódcy stronnictw ősemki i Piasta przystępując do opracowania wspólnego programu, mieli przed oczyma te wielkie zadania, stojące przed Polską, i wypełnienie, wykonanie tych zadań właśnie wzięli za podstawę programu, który ma złączyć oba ich obozy do wspólnego działania i w Sejmie i rządzie.

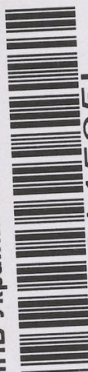
Bo tylko ten program jest dobrym i korzystnym, którego treścią będzie polityczne rozwiązanie wielkich zadań narodowych i państwowych. Tylko zaś rząd, celem działalności którego będzie wypełnienie tak pojętego szerokiego

Львівська державна
наукова бібліотека

27936

Львівська державна наукова
бібліотека України
імені В.Степанука

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514505L

programu państwowego, może liczyć na powodzenie i trwałość, oraz trwale zapisać swoje zasługi u współczesnych i potomnych.

Nie wiemy jeszcze, jak się szczegółowo przedstawia program opracowany przez przedstawicieli stronnictw Związku Ludowo-Narodowego, P. S. L. „Piast”, Chrześcijańskiej Demokracji i Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, wiemy jednak, jakie są dziś wielkie zadania, stojące przed Polską i tym zadaniom, które stały się punktem wyjścia i podstawą szczegółowo opracowywanego programu stronnictw, chcemy poświęcić parę uwag.

Za pierwsze zadanie musimy uznać **ustalenie kierunku naszej polityki zagranicznej**. Musimy pamiętać, że główny nasz front musi być zwrócony na zachód, gdyż tam jest główny i odwieczny nasz wróg — Niemiec. Dla obrony przed tym głównym wrogiem podstawą naszej polityki musi być sojusz z Francją, dalej zaś dążyć musimy do utrzymania sojuszu z Rumunją i przyjaźielskich stosunków z Małą Ententą, to jest Czechami i Jugosławją. W przyszłości zaś staraniem naszym winno być nawiązanie dobrych stosunków z Rosją. Wreszcie nigdy nie możemy zapominać, że fundamentem naszych dążeń narodowych musi być parcie ku Bałtykowi, ku trwałemu opanowaniu wybrzeża Bałtyckiego.

Zadaniem najpoważniejszym z naszej polityki społecznej, socjalnej jest **przeprowadzenie na zdrowych podstawach reformy rolnej**. Jest dla nas koniecznością narodową i ludową stworzenie silnej warstwy włościańskiej. Lud wiejski w Polsce jest warstwą najbardziej polską, najbardziej rdzenną i dlatego zaspokojenie jego słusznych potrzeb i skierowanie jego dążeń na właściwe tory będzie podstawowym czynnikiem rozkwitu Polski. Z ludem wiejskim wiążemy przecież nasze nadzieje na odżydzenie miast i spolszczenie kresów, gdyż nadmiar tego ludu już dzisiaj przypływa do miast i idzie na kresy. Reforma rolna musi być więc przeprowadzona na podstawach szerokich i wykonalnych.

Z doniosłości reformy rolnej zdają sobie dobrze sprawę stronnictwa, rokujące o większość parlamentarną i dlatego w ich naradach sprawa ta zajmuje miejsce najważniejsze. Około tej sprawy rozpętały się też najróżnorodniejsze intrygi, o których pisaliśmy już poprzednio.

Trzecią sprawą olbrzymiej doniosłości państwowej jest **sprawa spolszczenia naszych kresów i wzmocnienia tam ilości i stanu posiadania żywiołu rdzennie polskiego**. Drogą do spolszczenia kresów jest ich kolonizacja przez żywioł polski z wewnątrz kraju. Dla naszej przyszłości jest to rzecz niezmiernego znaczenia, bo przecież my kresów, zwłaszcza wschodnich, nie będziemy pewni, dopóki w większości nie osiedzie tam żywioł polski. Rzecz to również bardzo doniosła i dla ludu, gdyż lud polski, zwłaszcza w zachod-

niej Małopolsce, dusi się z powodu braku ziemi, a tam na wschodzie są wielkie obszary ziemi o słabym zaludnieniu. Sprawa kolonizacji kresów łączy nasze stronnictwo Związku Ludowo-Narodowego z Piastowcami, gdyż co do tej sprawy, jesteśmy zupełnie zgodni, odwrotnie niechęć wyzwolenców do kolonizacji kresów polskim żywiołem oddaliła od nich Piastowców i stała się przyczyną, że dziś cały lud polski darzy wyzwolenców nienawiścią i to nawet w tych okolicach, które na nich głosowały.

Następnym zadaniem i to w tej chwili najpilniejszym jest **naprawa skarbu i uregulowanie waluty**. Jak dalece obecne położenie, kiedy marka nasza ciągle spada i kiedy skarb państwa jest pusty — jest nieznosnym, wszyscy o tem wiemy, gdyż wszystkim nam daje się we znaki szalejąca drożyzna. W ostatnich kilku miesiącach zostały już zrobione pewne kroki dla uratowania naszego skarbu, a obecnie będzie to pierwszym i najważniejszym zadaniem nowego rządu. Musimy zdawać sobie sprawę, że tylko budżet państwowy, w którym rozchody będą się równały dochodom, może nam zapewnić zaufanie zagranicy i postawić nas w rzędzie państw szanowanych, z których głosem świat się liczy. I dopiero wówczas przyjdzie czas, że otrzymamy pożyczkę zagraniczną, tak nam potrzebną na odbudowę zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy, dalej na rozszerzenie sieci komunikacyjnej (koleje żelazne i drogi) i ożywienie ruchu budowlanego.

Jako piąte wreszcie zadanie wymieniamy **stworzenie dobrej i sprężystej administracji państwowej i silnego wojska**. Jest to właściwie nie jedno zadanie, a raczej cały zbiór zadań, gdyż zaliczyć tu należy i sprawy samorządowe, a więc gminne, powiatowe, wojewódzkie, a dalej stworzenie aparatu administracyjnego, sprężystego od góry aż do dołu, wydanie szeregu ustaw administracyjnych i t. d. Są to zadania liczne i obszernie i dopiero ich wypełnienie stworzy z Polski państwo praworządne i sprawnie rządzone. Silne wojsko jest warunkiem naszej niepodległości i dlatego jego zwartość, sprawność i siła moralna muszą być troską i rzadą i całego narodu.

Oto są wielkie zadania, które przed Polską stoją i które dziś po uznaniu nowych granic wschodnich muszą być wypełnione. Powiadamy, że te zadania muszą być wypełnione i używamy tego wyrazu „muszą” z całą świadomością. Polska jest położona między dwoma potężnymi mocarstwami: Niemcami i Rosją i będzie mogła utrzymać swą niepodległość tylko jako silne mocarstwo. Wypełnienie powyżej nakreślonych zadań, a więc przeprowadzenie reformy rolnej zgodnie z interesami ludu i narodu, spolszczenie kresów, wytknięcie kierunku naszej polityki zagranicznej, naprawa administracji i skarbu — da Polsce podstawy mocarstwowego rozwoju i potęgi i dlatego zadania te wykonane być muszą.

Jestem przekonany, że w naszym narodzie jest dość sił, energii, żywotności i zapału, aby zadaniom tym podołać. **Potrzeba nam tylko mocnego rządu, któryby te wielkie siły w nas tkwiące ujął i śmiałą ręką poprowadził naród ku wielkim celom.**

Polska oczekuje sygnału do wyteżonej pracy i mądrego kierownictwa.

Dr. Władysław Świrski.

Gorzkie żale nad reformą rolną.

Nie napróżno klub konserwatywny KPK. głosował za „radykałnym” projektem p. Dąbskiego w sprawie reformy rolnej. Dobrze on widział, że ten radykalizm nieźle będzie obszary konserwował.

Oto ustawicznie skarżą się chłopci na wtrącanie się Urzędu ziemskiego do ich choćby najdrobniejszych kontraktów sąsiedzkiej wzajemnej sprzedaży, unieważnia kontrakty, zmusza do robienia nowych, naraża na koszty i spory, a nawet na to, że tu i ówdzie próbują się obchodzić i bez kontraktów i bez urzędów ziemskich i sprawy — jakby to działo się gdzieś kiedyś na bezpańskich okrainach lub w leśnych ostępach, a nie dziś w państwie praworządne — załatwiają poufnie między sobą. Gorzej, gdy zachciało się chłopom kupować grunt dworski. Przystępuje onegdaj jeden taki gospodarz do mnie i powiada: „Coby to, panie, na to poradzić? Zeszłego roku pokupowaliśmy u p. J. po kilka morgów gruntu, popłaciliśmy pieniądze, porobili kontrakty, a tu Urząd ziemski wchodzi nam w drogę i powiada, że wszystko na nie, bo p. J. nie prosił go przedtem o pozwolenie na parcelację i wobec tego kontrakty są nieważne, a p. J. winien wrócić nam pieniądze. My zaś nie chcemy pieniędzy, tylko chcemy roli. My pieniędzmi handlować nie umiemy, ani ich jeść nie będziemy. Posprzedaliśmy swoje grunta, aby kupić dworskie, a teraz Urząd ziemski, opiekun ludu, każe panu zwracać nam pieniądze, a samemu trzymać grunt, dopóki on mu go nie odbierze. Zapłaciliśmy pieniędzmi dobrymi, a teraz mamy odebrać ich tyle samo, ale 10 razy gorszych. Ładna obrona ludu! — Co to wogóle teraz za porządek! Jeśli ktoś dawniej zrobił kontrakt u notariusza, to wiedział, że ten kontrakt jest ważny. Dziś wolno robić kontrakty u notariuszów, jakie się komu podoba, ale nigdy się nie wie, czy owe warte choć tyle, co dawniej umowa, spisana u jakiegobądź pokatnego pisarczyka. Przecież notariusz winien wiedzieć, co wolno, a czego nie wolno, i co robi, to powinno być ważne. Po drugie, jeśli ma się gdzieś kiedyś wywłaszczać panów obywateli przymusowo, ale dopiero wtedy, gdy będą pieniądze w skarbie, to przynajmniej na czas

gdy tych pieniędzy niema, nie trzeba panom przeskadzać w dobrowolnem parcelowaniu. — Czy w Polsce urzędy mają być tylko po to, aby obywatelom robić na złość i to raz chłopom (jak teraz nam), a drugi raz panom? Gdy pan chce sam uprawiać rolę we własnym zarządzie, to ma się mu ją na złość odbierać, a gdy ją chce chłopom rozparcelować, to na złość każe się mu ją trzymać? — Trzeba, panie coś na to poradzić.

Co miałem na to odpowiedzieć? Że jest źle, wszyscy dziś widzą; że będzie źle, myśmcy dawno twierdzili, lecz nie słuchano nas wtedy, przezywając nas pańskimi obrońcami. I dziś nowe rady nie damy: trzeba reformę rolną zreformować wedle starych naszych żądań, a na przyszłość więcej wierzyć nam i wogóle tym, co radza uczciwie i sprawiedliwie.

J. R. z Rzeczypospolitej

Przed utworzeniem rządu parlamentarnego.

Rokowania stronnictw ósemki i Piastowców o utworzenie rządu parlamentarnego dobiegają do końca. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że intrygi gen. Sikorskiego i jego zwolenników w kierunku odcięcia pewnych żywiołów z tworzącej się większości zupełnie zawiodły. Sprawa w tej chwili komplikuje się jednak przede to, że gen. Sikorski nie objawia zamiaru ustąpienia, oczekując, jak widać, dopiero wyrzucenia go przez Sejm. Nie pomoże mu to jednak, tylko co najwyżej odwlecze chwilę utworzenia nowego rządu.

Szczegóły co do składu nowego rządu są trzymane dotychczas w ścisłej tajemnicy.

Prezydent Rzeczypospolitej na polskim Pomorzu.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski uda się w dniu 29 kwietnia b. r. na Pomorze i zwiedzi wybrzeże polskiego Bałtyku. Na przybycie Prezydenta przygotowują się wielkie uroczystości.

Trzeba zaznaczyć, że podróż na Pomorze będzie pierwszą wogóle podróżą Prezydenta Wojciechowskiego z Warszawy od czasu objęcia przez Niego władzy. Z radością powita cała Polska tę manifestację p. Prezydenta, która oznacza, że Polska ma dzisiaj oczy swoje zwrócone w pierwszym rzędzie na polskie morze i że stamtąd rozpoczyna się liczyć potęgę naszego państwa.

Sejm i Senat.

Ostatnie posiedzenie Sejmu w dniu 17 b. m. było tak burzliwe, jak dawno nie pamiętamy.

Zjawił się w Sejmie pos. Łuckiewicz po miesięcznym wykluczeniu. Oczywiście poprzedniej zaszedł do kasy po diety: utracił je jako karę. Była więc mowa z powodu aresztowania Łuckiewicza w Łucku. Teraz jednak dopiero się okazało, że go aresztowano w Łucku.

Oto w drugi dzień prawosławnej Wielkiejnocy 9 b. m. urządził on wiec przed soborem w Łucku (dawnym kościołem Bernardynów). Ze stopni świątyni Łuckiewicz przemawiał do zgromadzonego tłumu i oświadczył, że **lud ukraiński zgadza się (!) z rządem bolszewickim, który zamordował ś. p. ks. prałata Butkiewicza i więzi arcybiskupa Cieplaka z księżmi.** Podburzającej w najwyższym stopniu mowy Łuckiewicza słuchali żołnierze prawosławni tamtejszego garnizonu i wyszedłszy na ulicę, rozpoczęli demonstrację. Tak to poczynają sobie posłi Sejmu polskiego!

Dużo czasu poświęcono trzeciemu czytaniu ustawy o ropie, co na koniec przyjęto. Dokonano też wyboru komisji do zbadania stanu strzeżenia granic i komisji do zbadania produkcji i cen węgla.

Główną atoli kwestją była sprawa żydowska. Zaznaczyła się już przy interpelacjach: więc koło żydowskie w sprawie rzekomego pogwałcenia praw mniejszości narodowych, więc Prilucki w sprawie rozmów żargonowych w wojsku i usunięcia żydów z marynarki wojennej.

Pierwszą kwestją w dyskusji była interpelacja Zw. Lud. Nar. o uchylenie okólnika min. Kamińskiego o wydaleniu żydów uchodźców z Rosji.

Wicemin. Olpiński tłumaczył, że do 1 lipca zarejestrowano 27.000 uchodźców, z których połowa miała z Polski emigrować do końca ub. r., a obecnie pozostało ich znacznie mniej. Ministerjum uznaje za konieczne wydalenie nielegalnie przybyłych. Termin opuszczenia przedłużono zarejestrowanym do 15 b. m. Rząd posiada dowody nadużyć ze strony uchodźców, ale tamę może położyć dopiero wprowadzenie systemu paszportowego.

W mocnej odpowiedzi p. Rymar (Zw. Lud. Nar.) podniósł, że liczba uchodźców wynosi około 350.000. Pos. Rymar powiedział:

Choć są dzisiaj na porządku wnioski żydowskie w sprawie rzekomych pogromów — stwierdzamy, że mimo to, mimo tych „pogromów“ żydzi masowo pchają się do Polski. Jest ich wielu wśród straży granicznej wykryto specjalne fabryki paszportów wewnętrznych, a podczas obławy w jednym dniu schwytano 5.000 żydów, nie mających prawa do mieszkania w Polsce. Takiej masy żydostwa nasz organizm nie wytrzyma. Chcemy więc wiedzieć, czy rząd jest zdecydowany

tych, którzy nie mają prawa pozostać w Polsce — usunąć.

Mówił następnie p. Ilski (Zw. Lud. Nar.) podnosząc, że chodzi o niedopuszczanie do kraju elementów wrogich. Tak robi wiele innych państw.

Po przerwaniu tej dyskusji przyszła sprawa żydowska jeszcze z powodu wniosków żydowskich o wypadkach dnia 5-go kwietnia w czasie manifestacji Warszawy po zamordowaniu ś. p. ks. Butkiewicza w Moskwie.

Wniosek ten motywował pos. Hartglas, żyd.

Najbardziej go oburzyło to, że Warszawa w manifestacjach z powodu mordu ks. Butkiewicza okazała światu prawdziwe chrześcijańskie i prawdziwe polskie oblicze!

Gdy po przemówieniu p. Staniszkisa (Związek Lud. Nar.), odrzucono nagłe wnioski żydowskie, za którymi głosowała tylko P. P. S. i mniejszości, bo nawet Wyzwolenie zaważało się stawiać tak jawnie w obronie żydów — wtedy zerwał się w ogromnym podnieceniu p. Kirschbraun, wołając:

— Na znak protestu opuszczamy salę! — poczem skierował się ku drzwiom, a za nim poszli inni żydzi i Niemcy.

Sfanatyzowany poseł idąc wśród ław poselskich, wołał do posłów polskich:

— Mordercy! Zbójce! Bandyci!

Ktoś z posłów N. P. R-owych zawołał:

— Czy pan to mówi do nas?

— Wszyscyście jednacy, wszyscy jesteście mordercami! — syczał Kirschbraun, kierując się ku drzwiom.

Podnieceni obejgami ruszyli ku drzwiom i inni posłowie.

— Lud polski nie dopuści, byście nam zgubili Polskę! — wołał p. Manterys, poseł-chłop ze Zw. Lud. Narod.

— My wam tego nie zapomnimy! — zaperzał się dalej Kirschbraun. — Wiemy czem i kiedy się wam odplaci!

Tymczasem gdy p. Manterys uprawiał szermierkę słowną z pos. Kirschbraunem w otoczeniu kilkunastu posłów, tuż przy drzwiach, podbiegł do p. Manterysa Niemiec Zerba i uderzył go pięścią w pierś. Manterys zachwiał się, już się zamierzył, ale go chwycił za rękę p. Wierczak. Ale tymczasem napad młodzika Zerbo na sędziego gospodarza, jakim jest p. Manterys, wyprowadził posłów z równowagi. Zaczęło się szamotanie, które przeniosło się zaraz w kuluary.

Niepodobna się było zorientować w kotłowski. Dziennikarze, zbiegający z piętra ku kuluarom, spotkali się z posłami żydowskimi już na schodach.

W Sejmie zapanało straszne wzburzenie.

Marsz. Rataj zarządził śledztwo, aby winnego starcia wydalić z Sejmu na miesiąc. Jest nim Niemiec Zerba. Zostanie on z Sejmu wydany na 1 miesiąc.

W piątek odbyło się krótkie posiedzenie Sejmu. Na wstępie złożył ślubowanie nowy poseł p. J. Kawecki ze Zw. Lud. Nar., który wstąpił na miejsce s. p. pos. Radziszewskiego. Następnie załatwił marszałek sprawę nagany dla tych posłów, którzy byli przyczyną niesłychanych awantur na poprzednim posiedzeniu. Najostrej ukarany został Niemiec pos. Zerbe, którego wykluczono na 1 miesiąc, potem żyd pos. Hartgłasa na 2 posiedzenia, a pos. Sawickiego przywołał marszałek do porządku. Po tych sprawach przystąpiono do omawiania różnych spraw. I tak referowano ustawę o podatku od kapitału i rent. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Przyjęto rezolucję w sprawie zuniifikowania stosunków prawnych nauczycieli szkół powszechnych i średnich.

Sejm wybrał delegatów do państwowej Rady emigracyjnej, do której weszli posłowie narodowi Chaciński, Petrycki i inni. Wśród wniosków nagłych wymienić należy wniosek Zw. Lud. Nar. o nadanie ziemi wileńskiej charakteru województwa.

W senacie wyłoniły się w czwartek kwestje polityczne przy omawianiu spraw niepolitycznych. Moment polityczny wprowadzały mniejszości narodowe. A więc i przekazanie gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi i pomoc dla osadników.

Sprawa gmachu posejmowego nareszcie została załatwiona. Po referacie s. Szarskiego i s. Thułkiego, czynił s. Kędzior (lud.), prezes tymczasowego wydziału samorządowego pewne zastrzeżenia przeciwko tej ustawie, ale Senat przyjął całą ustawę z poprawką s. Krzyżanowskiego o przekazaniu biblioteki posejmowej bibliotece sejmiku warszawskiego. Wobec tej poprawki projekt ustawy będzie musiał raz jeszcze wrócić do sejmu.

Przyznanie kredytu na pomoc dla osadników omawiał s. Hamerling. Naturalnie ukr. Pasternak i Al. Karpiński zarzucali ustawie, że ma cele polonizacyjne; s. Pasternak załatwił się, że z rozparcelowanych w ciągu dwu lat 323.000-hektarów ludności białoruskiej i ukraińskiej miano przyznać tylko 8.000 ha. Po odpowiedziach ss. Adelnana i Błyskosza, który przypominał zabiegi rasyfikacyjne rządu rosyjskiego — ustawę przyjęto bez zmian.

Po referacie s. Balińskiego postanowiono pozostawić komisji prawniczej czas na rozpatrzenie ustawy.

S. Bran referował w imieniu kom. skarbowo-budżetowej ustawę o podatku przemysłowym. — Stwierdził, że podatków od zysków o nieprawidłowej walucie nie da się racjonalnie obliczyć wobec braku danych statystycznych. Dlatego też komisja zapowiada sejmowi poezynienie zmian w ustawie, co też komisja uchwaliła.

Następne posiedzenie dnia 1 maja.

W komisji oświatowej omawiano sprawę plac dla nauczycieli szkolnych oraz wydania dzieł Mickiewicza.

W komisji wojskowej toczyła się dyskusja o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Z naszych posłów zabierali głos pp. Czertwertyński, Załuska, Haller i in. Omawiano sprawę udziału kobiet w armji. Niemal ogólnie wypowiedzieli się posłowie przeciwko służbie kobiet w mundurach i z karabinem na froncie, natomiast pos. Haller oświadczył się za pomocniczą służbą kobiet w charakterze telefonistek, telegrafistek, manipulantek i t. p. Pos. Haller wyraził cześć kobietom polskim, walczącym o niepodległość. Stwierdzono też ogólnie, że trzeba dążyć do wydoskonalenia techniki wojskowej w armji polskiej.

W komisji regulaminowej klub białoruski miał odwagę wystąpić z wnioskiem o bezwzględne zaniechanie śledztwa toczącego się przeciwko posłom Jakowinkowi i Baranowowi, oskarżonym o zdradę państwa polskiego. O tej sprawie piszemy w innym miejscu. Jak zwykle, tak i tym razem Wyzwolenie opowiedziało się za zdrajcami, gdy tymczasem sami Białorusini pod koniec swój wniosek cofnęli.

W komisji konstytucyjnej rozpatrywano sprawę odrzuconej przez Senat ustawy w Trybunale Stanu, który ma sądzić oskarżonych ministrów. Komisja zgodziła się na projekt Senatu i uchwaliła, że każdy członek Trybunału musi być prawnikiem. Dawniej mógł nim być nawet analfabeta.

Komisja Opieki Społecznej rozpatrywała sprawę rewizji wszystkich koncesyj, które w przyszłości mają być oddane wyłącznie inwalidom.

W Senacie obradowała komisja skarbowo-budżetowa, na której omawiano sprawę podatku przemysłowego, uchwalonego przez Stjm. Uchwalono między innymi poprawkę, że przedsiębiorstwa VI kategorii będą obowiązane płacić podatek przemysłowy miesięcznie.

W sejmowej komisji administr. referowano wniosek o zmianę ordynacji wyborczej dla rad gminnych wiejskich i miejskich w Małopolsce. Po ożywionej dyskusji postanowiono wybrać podkomisję z pięciu członków, która w ciągu trzech tygodni ma przedłożyć komisji opinię. Do podkomisji wybrani zostali posłowie: Kozłowski, Holksa i inni.

Marszałek Foch w Polsce.

W dniu 3 maja przybędzie do Polski Marszałek Francji i Wódz Armij Sprzymierzonych Ferdynand Foch. Pobyt Jego w Polsce będzie wielkim świętem i manifestacją polsko-francuską. Marszałek Foch jest tym, który w ciągu wielkiej wojny kierował wojskami koalicji i zadał ostateczny cios Niemcom.

Dla nas, Polaków był Marszałek Foch wielkim przyjacielem i obrońcą. Cała Polska powita Marszałka Focha z olbrzymią radością i entuzjazmem, jako widomego symbol zwycięskiej Francji i Jej triumfu.

Marszałek Foch weźmie udział w uroczystościach święta narodowego w dniu 3-go Maja w Warszawie, a następnie odwiedzi inne miasta Polski. Ma również wstąpić do Częstochowy, gdyż jest gorliwym katolikiem.

O pobycie Wodza francuskiego podamy szczegółowe wiadomości. Prezydent Wojciechowski mianował Marszałka Focha — Marszałkiem Polski. Jest to najwyższa honorowa godność wojskowa w Polsce.

Na ostatniem posiedzeniu Kapituły kawalerów orderu „Virtuti Militari“ na wniosek ministra spraw wojskowych generała Sosnkowskiego uchwalono nadać order „Virtuti Militari“ I-szej klasy Marszałkowi Francji i Polski Ferdynandowi Fochowi.

* * *

Zarząd Związku miast uchwalił wręczyć Marszałkowi Fochowi podczas jego pobytu w Warszawie adres wszystkich miast w Polsce. Wręczenie adresu nastąpi przypuszczalnie 3-go Maja podczas audjencji, udzielonej przez Marszałka Focha Zarządowi Związku miast polskich, uzupełnionemu przez prezydentów wszystkich miast wojewódzkich. Adres powyższy ozdobiony zostanie herbami wszystkich miast wojewódzkich.

Zuchwalstwo wrogów Polski.

(kch.) Podaliśmy już w ub. num. ciekawe wiadomości o niebezpieczeństwie niemieckiem dla Polski na jej zachodnich rubieżach. Dzisiaj możemy podać inne, jeszcze ważniejsze informacje o machinacjach wrogów Polski — tym razem — na wschodzie. Ten sam Francuz, p. du Moriez, który pisał o knowaniach niemieckich, podaje wiadomość, że w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie oraz koło Baranowicz mieści się główna siedziba przeciw państwowej agitacji — wschodniej! Agitacja ta pozostaje oczywiście pod ogólnym kierunkiem przedewszystkiem Berlina tj. Niemiec, a następnie Kowna (Litwy) i Moskwy (Rosji). — Otóż w Grodzieńszczyźnie ćwiczą 2 tysiące tzw. powstańców, czyli pospolitych opryszków i bandytów, którzy za swój cel mieli wywoływanie takich niepokojów, jakie w swoim czasie panowały we Wschodn. Małopolsce. Chodziło więc o napażanie na posterunki wojskowe, na straż graniczne itp., aby rząd utrzymywał w ciągłym naprężeniu i odwracać jego uwagę od spokojnej pracy wewnątrz kraju. „Powstańcom“ obiecano... ziemię bez wykupu i w ten sposób zgromadzono sporą garstkę naiwnych Białorusinów. Akcję kierował

pośrednio niejaki Bryniewicz, agent niemiecki, który w swoich podróżach porozumiewał się z Petruszewiczem, „głową“ hajdamaków ukraińskich. W Małopolski. W ub. mieście miał się odbyć zjazd w Rydze, na którym omawiano sprawę oderwania od Polski ziem, zamieszkałych przez Białorusinów.

Wszystkie te wiadomości byłyby jeszcze nie najgorszymi, gdyż każde państwo swoich wrogów posiada, a z podobnymi, jak „powstańcy“ na kręśach wschodnich, Polska dziś łatwo może sobie już poradzić.

Ale niesłychaną wprost zdradą, iaka rzadko zdarza się w jakimkolwiek państwie, są dalsze fakty, które podał do wiadomości sejm minister sprawiedliwości Makowski.

Oto na czele ruchu przeciupaństwowego, grożącego całosci Polski, stoją dwaj posłowie polscy, Białorusini, a mianowicie, Sergjusz Baranow i S. Jakowluk. Obaj byli w tajnym zjeździe polityków w Pradze w r. 1921, na którym postanowiono wznieść powstanie na wiosnę r. 1922. Pos. Baranow występował jako prezes komitetu białoruskiego i jemu oddano rolę kierowniczą akcji powstańczej w Grodzieńszczyźnie. Na czele zaś biura werbunkowego „powstańców“ stał pos. Jakowluk, który utrzymywał na zjeździe, że pozyskał 30 tysięcy ludzi do walki z Polską. — Poza tem z wywodów min. Makowskiego dowiedzieliśmy się że bandy białoruskie planowały zamach na pociąg wiozący niedawno członków rządu polskiego, mordowały policję państwową itd.

W ten sposób zuchwalstwo wrogów Polski doszło do najwyższego zenitu. Posłowie bowiem sejmu polskiego, wybrani przez obywateli polskich i zaprzysiężeni, że będą wiernie Polsce służyli, dopuszczają się jawnej zdrady, na szczęście — w czas wykrytej. Obaj zdrajcy będą przedewszystkiem wydani przez Sejm władzom sądowym, które za zdradę, powinny ukarać ich w taki sposób, aby odebrać na zawsze ochotę wszystkim do jakiegokolwiek bratania się z Berlinem lub Moskwą.

Ale to jeszcze nie wszystko. Kiedy sprawa wydania obu zdrajców przyszła do komisji sejmowej, która pierwsza rozstrzyga o wydaniu lub niewydaniu posłów, — obok mniejszości narodowych które solidarnie opowiedziały się za zdrajcami i sprzeciwiły się wydaniu ich sądom — w obronie dwu zdrajców stanęło również rzekomo polskie stronnictwo „Wyzwolenie“. Za judaszowe srebrniki rzucili głosy — posłowie Wyzwolenia, wybrani przez chłopów polskich, na szalę zdrajców Polski. Jak pójdą teraz ci posłowie na wieś — i jak wytłumaczają się przed ludem ze swego postępku?

Jak wytłumaczy się rząd gen. Sikorskiego, opierający się na poplecznikach zdrajców Polski?

Ozy nie jest mu wstyd własnych podpór?

I kiedy wreszcie ustąpi ten rząd, aby nie wprowadzić dalej zamętu do państwa? Dobrze się dzieje, że większość polska jest już w sejmie gotowa. Popiecznicy zdrajców państwa stracą głos w Polsce.

Awantury żydowskie w Warszawie.

W ub. tygodniu Warszawa była świadkiem takich zajęć, o jakich nikomu w Polsce, nawet żydom, się nie śniło. Oto na wezwanie posłów żydowskich, którzy mają obowiązek przecież dążyć do wyrównania tarć wewnętrznych w Polsce, warszawskie żydostwo zorganizowało niebywałą awanturę. W ub. mianowicie tygodniu, we wtorek, żydzi zamknęli wszystkie swoje sklepy, a co więcej stwórzono przez nich bojówki obchodzących sklepy polskie i zmuszały siłą ich właścicieli do zamykania lokali. Miał to być protest przeciw drobnym wykroczeniom małej garstki uliczników i gawiedzi, która pobiła dwa tygodnie temu kilkunastu żydów. Aby całą sprawę rozdmuchać do niebywałych rozmiarów, żydzi urządzili „demonstrację“ wtorkową. Równocześnie, posłowie żydzi przeprowadzili w sejmie karezemną awanturę i pobili chłopskich posłów.

Do tego doszło już w Polsce!

Zwolnienie rezerwistów z r. 1897 i ochotników.

Rezerwiści z rocznika 1897 zostaną zwolnieni o dwa tygodnie wcześniej, a więc zamiast 16-go maja — już dnia 1-go maja. Wynikło to z tego powodu, że ćwiczenia zostały prędzej ukończone.

Na skutek obiegających pogłosek, jakoby władze wojskowe nosiły się z zamiarem poniechania ćwiczeń wojskowych dla roczników 1896 i 1895, dowiadujemy się, iż pogłoski owe nie są zgodne z prawdą.

Rocznik 1896 zostanie powołany do ćwiczeń w terminie ustalonym poprzednio, t. j. dnia 16-go maja.

Tak samo rezerwiści rocznika 1895 ćwiczenia swoje odbędą jeszcze w ciągu bieżącego lata.

Następnie wszyscy ochotnicy, którzy w roku 1920 wstąpili do armji na wezwanie Rady Obrony Państwa, a mieli w tym czasie albo zwolnienie od służby, albo wogóle nie mieli obowiązku służyć, obecnie zaś służą jako rezerwiści — mają być natychmiast zwolnieni do domów.

Rozpowszechniajcie nasze pismo.

Urlopy dla żołnierzy.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przesłało do Marszałka sejmu odpis rozporządzeń, które z uwagi na porę zasiewów wiosennych, zarządza z dn. 31 marca br. udzielanie 60-dniowych urlopów.

Przedewszystkiem uwzględnieni będą szeregowi, którzy stanowią jedyną siłę roboczą w gospodarstwie rolnem własnem lub dzierżawionem szeregowi, którzy z zawodu są rolnikami i wynajmują się do robót polnych.

Urlopowani mają spędzić urlop we własnych ubraniach cywilnych i w czasie tym nie będą pobierali poborów. Rozporządzenie zawiera ponadto zapowiedź podobnych urlopów na czas żniw.

Przegląd polityczny.

W poprzednich przeglądach politycznych omawialiśmy szerzej pewne wypadki, które wysuwały się w danej chwili na czoło położenia politycznego; obecnie zaś w kilku słowach opowiemy o położeniu w poszczególnych państwach i w ten sposób czytelnicy nasi będą mieli tło, na którem rozgrywają się tamte wielkie zagadnienia światowej wagi, które jak sprawa okupacji Zagłębia Ruhry, kwestja turecka, stosunek do bolszewizmu, wzbudzają powszechne zainteresowanie całego świata. Zaczniemy od naszej sojuszniczki Francji i państw większych, a następnie przejdziemy do mniejszych państw.

Francja kroczy dziś na czele polityki europejskiej. Ogólnem uznaniem cieszy się tam polityka premiera Poincarégo, której celem jest zabezpieczenie Francji przed odwetem ze strony Niemiec i zmuszenie ich do płacenia odszkodowań. W tym właśnie celu Francja wraz z Belgią dokonała okupacji Zagłębia Ruhry. W ostatnim tygodniu odbyła się w Paryżu konferencja przedstawicieli rządów francuskiego i belgijskiego, na której stwierdzono zupełną solidarność Francji i Belgji w stosunku do Niemiec. Ustalono, że Zagłębie Ruhry może być opróżnione dopiero po dokonaniu przez Niemcy spłat odszkodowawczych. W tem też sensie wygłosił wielką mowę w Dunkierze Poincaré, która to mowa spotkała się z pełną pochwałą całego narodu francuskiego.

Oprócz stanowczej polityki wobec Niemiec, prowadzi Francja takąż politykę wobec Rosji bolszewickiej. Rządu bolszewickiego Francja nie uznaje i nie utrzymuje z nim żadnych stosunków.

Wreszcie wspomnieć należy o stosunkach wewnętrznych we Francji, które są jak najlepsze. Socjaliści i komuniści siedzą tam cicho. Rząd Poincarégo opiera się na olbrzymiej większości, obejmującej przeszło cztery piąte parlamentu francuskiego, dlatego rządzi spokojnie, lecz stanowczo.

Anglija nie posiada tak dobrych stosunków wewnętrznych, jak Francja. Wprawdzie obecny rząd konserwatywny Bonar Law'a naprawił już wiele błędów poprzedniego gabinetu, na którego czele stał ulegający żydom Lloyd George, lecz jeszcze wielkie trudności są do pokonania. Anglija przede wszystkim cierpi z powodu ciężkich bezroboci, zastoju ekonomicznego, a także z powodu nieustannych zamieszek w Irlandji. Również kolonie angielskie pełne są niepokoju. W Indjach również ruch nacjonalistyczny, nieprzychylny panowaniu angielskiemu. Inne zaś kolonie, jak Kanada, Południowa Afryka, dążą do coraz to większej samodzielności z uszczupleniem praw rządu angielskiego.

Rząd Bonar Lawa stara się przede wszystkim usunąć trudności wewnętrzne, stąd też polityka angielska zewnętrzna jest obecnie mniej czynna, niż była poprzednio. Z Francją chce obecny rząd angielski utrzymać dobre stosunki, nie godzi się jednak na jej stanowczą politykę. Temu zapatrywaniu dał wyraz angielski minister spraw zagranicznych Curzon, w świeżo wygłoszonej mowie w Izbie Lordów. Pragnąłby on — jak powiedział — aby obie strony, to jest Niemcy i Francja, poczyniły wzajemne ustępstwa, szkoda jednak, że lord Curzon nie powiedział, w jaki sposób można nakłonić Niemcy do tych ustępstw. Jest to rzecz najważniejsza i na tem właśnie polega wyższość polityki francuskiej nad angielską.

Włochy mają dziś rząd narodowy, rząd faszystów Mussoliniego. Dzięki temu rządowi, Włochy grają dziś poważną rolę w polityce europejskiej, a wewnątrz kraju zadaniem rządu jest reforma skarbu, odbudowa ekonomiczna i naprawa administracji. W zadaniach tych wspiera rząd Mussoliniego olbrzymio większość narodu włoskiego. Socjaliści i komuniści są rozbici. Wpływy żydowskie zostały złamane. W ostatnich tygodniach wszedł jednak w życie Włoch fakt mniej pożądanym. A mianowicie rządowi Mussoliniego odmówił zaufania partja katolicko-ludowa, t. zw. populari. Postanowienie takie powzięła partja popularna na swem zjeździe w Turynie pod naciskiem swego przywódcy ambitnego Don Sturza. Przywódca ten już poprzednio nie wykazywał wiele rozumu politycznego, gdyż choć katolik, popierał rządy lewicowo-massoniskie, którym dopiero Mussolini położył kres. Obecnie zaś podrywanie rządu narodowego faszystów nie może być również uznane za krok rozumny. Na szczęście polityka Don Sturza nie znalazła uznania u wszystkich popularach, gdyż część z nich postanowiła iść z faszyzmem i utworzyła nową partję narodowo-ludową. W najbliższym czasie dowiemy się, w jaki sposób energiczny rząd Mussoliniego upora się z trudnościami, powstałymi wskutek odstępstwa katolicko-ludowych.

Niemcy dzisiejsze są targane przeciwieństwami zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. W polityce wewnętrznej walczą ze sobą

dwa prądy, monarchiczny i republikański. W polityce zagranicznej ścierają się znowu prąd nieprzejednany z prądem bardziej umiarkowanym, skłonny do porozumienia z Francją. Ten drugi prąd jest znacznie słabszy. Dzisiejszy rząd dra Cuno stoi na stanowisku nieprzejednanym wobec Francji. Ostatnio pisaliśmy o planie odszkodowań niemieckiego ministra skarbu Hermesa, który reprezentuje prąd umiarkowany. Plan jednak Hermesa nie znalazł uznania rządu dra Cuno i rząd ten stoi na stanowisku biernego oporu wobec Francji w Zagłębiu Ruhry. Widać stąd, że Niemcy w olbrzymiej swej większości pragną odwetu i dążą do niego. Za to starcia w polityce wewnętrznej są poważniejsze i one hamują nieco rozpad dzisiejszych Niemiec. Siły obozu monarchicznego i republikańskiego są w Niemczech niemal równe, w parlamencie niemieckim nie ma żadna strona większości, stąd ciągle są starcia i zamieszki. Spiski przeciw republice są na porządku dziennym. Centrum ruchu monarchistycznego jest Bawaria.

Rosja sowiecka jest dzisiaj zajęta tępieniem religji. Wobec poważnej choroby Lenina, który obecnie nie bierze żadnego udziału w życiu państwowem, u steru w Rosji są sami żydzi. Największą rolę gra Kamieniew-Rosenfeld, dalej Zinowjew-Apfelbaum i Trockij (Bronsztein). W razie śmierci Lenina spodziewane są w Rosji wielkie wstrząśnienia.

W Hiszpanji wybuchł zatarg między rządem a Kościołem katolickim. Hiszpanja jest krajem wyłącznie katolickim, stąd religja katolicka jest tam religją państwową. Obecnie jest tam prąd, dążący do zmiany tego stanu.

Jugosławja. Pisaliśmy już o wyniku wyborów w Jugosławji, zaznaczając, że większość uzyskali w nich zwolennicy jedności Jugosławji, poważną jednak ilość mandatów zdobyła kroacka partja Radicza, dążąca do przekształcenia Jugosławji w państwo federacyjne, to jest złożone z autonomicznej Serbji, Kroacji, oraz terytorjum, zamieszkałego przez Słoweńców. Rokowania Pasieca, dotychczasowego premiera Jugosławji z Radiczem, nie dały rezultatu. Ostatnio dowiadujemy się, że król Aleksander powierzył utworzenie nowego rządu znów Pasieczowi. Oznacza to, że zwyciężyła zasada jednolitej Jugosławji.

W Turcji powstały w tej chwili prądy bardziej pojednawcze. Rząd turecki w Angorze zgodził się na wznowienie rokowań pokojowych z państwami sprzymierzonymi w Lozannie, przytem co do cieśnin (Dardanele i Bosfor) porozumiewa się z temi państwami bez pośrednictwa Rosji. Opieka Czerwina już się Turkom widocznie sprzykrzyła. Obecnie odbywają się w Turcji nowe wybory do Zgromadzenia Narodowego.

W Szwecji po upadku rządu socjalistycznego Brandinga, przyszedł do władzy rząd konserwatywny Truggera. Wszędzie więc na świecie kończy się okres rządów socjalistycznych.

Napad litewski. W ubiegłym tygodniu Litwini napadli niespodzianie na nasze posterunki i uprowadzili dowódcę kap. Dmochowskiego. Jak się okazało, kap. Dmochowski został następnie w bestjański sposób zamordowany. Jest to wypadek niesłychany, aby smarkacz państwowy, jakim jest Litwa, rzucał na Polskę.

Zamachy niemieckie. Niemcy chcieli wysadzić w powietrze pociąg pospieszny w Zagłębiu Ruhry; pociągiem jechało dwóch ministrów belgijskich. Zamach nieszkodliwiono.

Przesilenie gabinetowe w Austrii. Gabinet ks. Seipla podał się do dymisji, ale wybrano go po raz drugi.

Porządki Mussoliniego. We Włoszech są silne rzędy; kiedy mała grupka t. zw. popolari (t. j. jakiegdyb naszych katolicko-ludowych) zaczęła w parlamencie coś działać przeciwko gabinetowi Mussoliniego, ten oświadczył, że potrafi w dwu dniach rozpuścić parlament, tak, jak w dwu godzinach stworzył rząd narodowy. Całe Włochy są z rządów Mussoliniego bardzo zadowolone.

Rosja nie zaproszona na konferencję lozańską. W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin oświadczył angielski podsekretarz stanu urzędu spraw zagr. Mac. Neil: Wobec tego, że sojusznicy porozumieli się z Turcją, w sprawie statutu dla eieśnin, Rosja nie zostanie zaproszona na konferencję lozańską. Nawiązując do tego oświadczenia, pisze „Daily Telegraph“: Cziezerin zdawał się być bardzo rozstręgnięty z powodu nieotrzymania zaproszenia do Lozanny. Mówił on, że nie pojmuje, jakim sposobem stracenie duchownego polskiego może być przeszkodą w dopuszczeniu Rosji do udziału w konferencji.

Wojna domowa w Chinach. Według wiadomości, otrzymanych z Pekinu, wojna domowa w Chinach wybuchła z nową siłą. Ostatnio miał miejsce bunt we flocie, którego rząd dotychczas nie zdołał zlikwidować. W Kantonie doszło do wielkich demonstracji przeciwko rządowi pekińskiemu.

S. p. Stanisław Biega.

W Warszawie zmarł jeden z najzasłużniejszych działaczy narodowych śp. Stanisław Biega, wiceprezes Związku Sokolstwa polskiego.

Urodzony w r. 1862 w Sanoku w Małopolsce, śp. Stanisław Biega ukończył gimnazjum w Przemyśle, a następnie studiował prawo na uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie. Po ukończeniu studiów w r. 1886 wstąpił do służby rządowej jako urzędnik skarbowy, gdzie okazał nadzwyczajne zdolności. W r. 1904 opuszcza jednak to stanowisko i staje do pracy politycznej w stronnictwie narodowo-demokratycznym obok śp. Jana Popławskiego jako jego najbliższy współpracownik.

Wkrótce też zostaje sekretarzem generalnym Zarządu Głównego stronnictwa i wstępuje do składu redakcji „Słowa Polskiego“. Jednocześnie pracuje w Związku Sokolstwa Polskiego od razu wybijając się na plan pierwszy i stając się duszą tej organizacji, która takie zasługi położyła nad wychowaniem fizycznym i moralnym narodu.

Od r. 1918 poświęca się organizacji Związku sokolego, którego jest wiceprezesem. Przy tej pracy zastaje go śmierć, spowodowana chorobą serca. Zmarły był jednym z pierwszych bojowników ruchu, który przyniósł odrodzenie Polski. — Całą swoją niezmożoną energię i swój żywy temperament przez całe życie poświęcał pracy narodowej, wolny od wszelkich ambicji osobistych.

Pamięć jego pozostanie w narodzie świętą, szczególnie przechowywaną przez tych, którzy pracę dla Ojczyzny gotowi są prowadzić mimo przesładowań, nie oglądając się na uznanie, nie sięgając po zaszczyty. Wsch. Małopolska traci w śp. Biedze jednego z najlepszych jej synów.

Niechaj mu ziemia polska, której całe życie poświęcił lekką będzie.

Zniesienie ograniczeń emigracji do Ameryki.

Jak się dowiadujemy, wkrótce ma wyjść ustawa, która zniesie zbyt ostre, obecnie istniejące ograniczenia przyjazdu cudzoziemców do Ameryki. Będzie to miało wielkie znaczenie dla polskich emigrantów.

Zapotrzebowanie robotników rolnych sezonowych.

Na liczne zapytania, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ul. Karmelińska 4, obok Województwa, wyjaśnia, że zapotrzebowanie rolnych pracowników sezonowych tak do Poznańskiego jak i Królestwa jest ciągle znaczne. Wiele zwłaszcza potrzeba dziewcząt i bezdzietnych kobiet.

Jako wynagrodzenie, otrzymuje każdy pracownik deputat (żywność surowa), którą gotuje jedna z robotnic partji, płacona przez pracodawcę, w Królestwie 2.500 do 3.000 i wyżej marek dziennie, a w Poznańskim stosownie do ogólnej umowy między związkami robotników rolnych a związkami ziemian. Pół biletu kolejowego opłaca robotnik tymczasem sam (pół biletu III. kl. do Warszawy kosztuje obecnie 17.000 marek). Po przybyciu na miejsce pracy, wydatek ten w Królestwie zwracają w całości, w Poznańskim gdzieś niegdzie w całości, gdzieś niegdzie w części. Po wrócie na koszt pracodawcy.

Jako dokument osobisty wystarczy legitymacja (dowód tożsamości osoby), wystawiona przez gminę, a potwierdzona przez żandarmerię czy starostwo.

Robotnicy udający się na robotę pojedynczo, powinni do Lwowa przyjeżdżać we wtorki lub piątki, gdyż w te dni każdego tygodnia składa się zbiorowe transporty. Partje jednak z tej samej okolicy złożone z więcej niż 5 dziewcząt, mogą być odsyłane każdego dnia natychmiast.

Zaznacza się, że poza Lwowem Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy znajdują się w Stanisławowie, Tarnopolu, Drohobyczu, Jarosławiu, Krakowie, Białej, Nowym Sączu i Oświęcimiu.

Uroczystości Trzeciego Maja.

W tym roku winniśmy wyteżyc wszystkie siły, aby uroczystości 3-cie majowe wypadły jak najokazalej. Święto państwowe, święto zmartwychwstania Ojczyzny i symbol wiary w niepożytą moc przetrwania i twórczą potęgę przyszłości musi skupić wszystkich Polaków, musi być zewnętrznym objawem solidarności narodowej. Dlatego po wszystkich miastach, wsiach i miasteczkach zawiązują się miejscowe komitety celem uczczenie rocznicy majowej. Jak zwykle tak i tego roku święto to odbywać się będzie pod hasłem pracy kulturalno-oświatowej dla wciągnięcia najszerszych mas w życie narodowe.

Święto majowe jest równocześnie świętem Towarzystwa Szkoły Ludowej, które nieustraszone pracuje dla podniesienia oświaty w kraju. Jak co roku, tak i obecnie zbierać będzie T. S. L. składki na Dar Narodowy 3-go Maja. Z tych składek ma powstać szereg szkół na kresach, burs, ochronek, czytelni i bibliotek.

Wielka odwaga wobec katów.

Z Moskwy przywieziono wiadomość, że odbyło się tam w kościele św. Piotra i Pawła wzruszające swą rzewnością nabożeństwo żałobne za duszę ofiary rządów bolszewickich, zamordowanego przez czerezwycząjkę księdza Butkiewicza. Na nabożeństwie byli delegaci wszystkich rządów zagranicznych, które przez to urosło do rozmiarów niezwyklej manifestacji. Po nabożeństwie jeden z kapłanów wygłosił przemówienie przy pustym katafalku, gdyż — jak wiadomo — bolszewicy, mimo próśb, nie wydali ciała swej ofiary. Przed kościołem stali agenci czerezwycząjki, śledząc pilnie, kto brał udział w nabożeństwie.

Informacje prawne.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin rezerwistów.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz rozporządzenie Rady Ministrów o wysokości zasiłku, tudzież o ustaleniu kategorii stałych robotników i pracowników, wypłacanie zasiłków którym ciąży w myśl ustawy na pracodawcach. Przytaczamy ważniejsze postanowienia powyższych rozporządzeń:

Wypłatę zasiłków przyznanych uskutecznia urząd gminny we wszystkich wypadkach z wyjątkiem tego, jeśli do wypłacania zasiłku obowiązany jest pracodawca; w tym ostatnim wypadku, co rozumie się samo przez się, pracodawca uskutecznia wypłatę zasiłku. Pierwsza wypłata przyznanego zasiłku nastąpić ma do dni czterech po wydaniu orzeczenia o przyznaniu zasiłku i ma obejmować sumę dziennych zasiłków za czas od dnia, od którego zasiłek się należy do dnia tejże pierwszej wypłaty. Następne wypłaty mają być dokonywane tygodniowo z dołu.

Jeśli do płacenia zasiłku obowiązany jest pracodawca i ten swemu obowiązkowi nie czyni zadość, wówczas osoba pobierająca zasiłek może się zwrócić do urzędu gminnego i urząd gminny powinien wypłacić zasiłek na rachunek pracodawcy.

Dzienna norma zasiłku, przysługującego rodzinie rezerwisty, wynosi w wypadku, jeśli jest stałym robotnikiem lub pracownikiem, a zasiłek wypłaca pracodawca: a) 60 procent jego płacy, jeżeli zasiłek będzie pobierał tylko jedna osoba, b) 70 procent tejże płacy, jeżeli zasiłek pobierać będą dwie osoby, c) 80 procent, jeżeli zasiłek pobierać będą trzy lub więcej osób.

Dzienna zaś norma zasiłku, jeśli wypłacanie tegoż ciąży na Skarbie Państwa, została określona: a) na 6000 Marek polskich, jeżeli znów zasiłek będzie pobierała jedna osoba, b) 7000 Mkp., jeżeli zasiłek pobierać będą dwie osoby, c) 8000 Mkp., jeżeli zasiłek będą pobierać trzy lub więcej osób. W miejscowościach, liczących ponad 10.000 mieszkańców powyższe normyienne podwyższa się o 2000 Mkp.

Za stałych robotników i pracowników, którym wypłacać zasiłek ma pracodawca, należy uważać takich robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę, albo 1) na czas nieokreślony, albo 2) na czas wprawdzie określony, jednak nie krótszy, niż trzymiesięczny.

Oszczędności złotowe w P. K. O.

Komitety Dyrekcyjny Pocztowej Kasy Oszczędności na ostatniem posiedzeniu swem 13 km,

powziął uchwałę, wprowadzającą z dn. 1 maja b. przyjmowanie przez PKO. na książeczki oszczędnościowe wkładów w złotych polskich. Uchwała ta jest jednym z szeregu poczyniń, mających na celu zabezpieczenie oszczędności obywateli przed upadkiem marki polskiej. Praktycznie wykonana ona zostanie w ten sposób, że wkład złożony w markach polskich, niezwłocznie ulegnie przeliczeniu na złote, według kursu ogłaszanego perijodycznie przez ministerstwo skarbu dla 6 proc. bonów złotych i w tej formie oprocentowany zostanie na 4 i pół proc. rocznie, wypłata zaś nastąpi złotów w markach polskich, lecz według kursu złotego, obowiązującego w dniu wypłaty. Wprowadzenie w P. K. O. oszczędności złotych przyczynić się winno w znacznym stopniu do rozwiązania w Polsce kwestji oszczędzania, która dzięki anormalnym stosunkom walutowym przybrała u nas formy częstokroć społecznie szkodliwe, jak uciekanie się do walut obcych, obniżających kurs waluty własnej, lub lokowanie oszczędności w towarach, wytwarzające handel pokątny i wzmagające drożyznę.

Właściciele dawnych markowych książeczek oszczędnościowych będą mogli na żądanie zamienić je na książeczki złotowe, przy czem kapitał widniejący na koncie ulegnie przeliczeniu na złote polskie według kursu bieżącego. Sposób wpłaty oraz sposoby podejmowania wkładów z książeczek złotych pozostaną z nieznacznymi zmianami takie same, jak dotąd dla książeczek markowych, czyli, że wszystkie urzędy pocztowe i w tym wypadku pozostaną zbiornicami P. K. O. Wysokość wkładów na książeczki złotowe pozostanie nieograniczona.

Urząd pocztowy i składnice pocztowe zaczęły przyjmować wkłady złotowe od dnia 1 czerwca. Przypominamy, że kurs złotego wynosi w tej chwili 8 tysięcy marek.

Azotniak na zielony liść pod oziminę.

Jesteśmy w okresie rozpoczęcia wiosny, więc każdy rolnik czy to przy nadarzającej się sposobności, czy to umyślnie bada stan ozimin, które wychodzą z zimy, wyrokuje o możliwym urodzaju z obsianego pola i biedzi się często z powodu złego wyglądu roślin. Tegoczesna nauka rolnicza zna pewne środki zaradcze przeciw temu złu. To też korzystając z odpowiedniej chwili, postaramy się tu podać rolnikom rady co do poprawy ozimych zasiewów. Mamy tu na myśli stosowanie krajowego nawozu azotowego — azotniaku.

Temat ten poruszamy z tego względu, iż wspomniany nawóz pomocniczy taniej się kaskuluje niż saletra chilijska (w ostatnich czasach Ministerstwo Kolei Żelaznych uchwaliło nawet zniżkę

frachtu azotniaku o 25%), co przy teraźniejszym prawie powszechnym złym stanie finansowym nabiera znaczenia pierwszorzędnego.

Azotniak jest to taki nawóz pomocniczy, przed użyciem którego trzeba przede wszystkim wszechstronnie poznać jego właściwości, gdyż bez tego rolnicy mogliby być narażeni na pewne straty. A więc wiedzieć należy, iż nawóz ten szybko się rozkłada, tracąc cenny składnik azot, z drugiej zaś strony pamiętać trzeba, iż azot w azotniaku znajduje się w formie dla roślin nieprzyswajalnej i żeby być pożytecznym musi przeistoczyć się w glebie pod wpływem rozmaitych czynników w związku dla roślin przyswajalne, takie same jak w saletrze chilijskiej.

Z tego więc wynika przede wszystkim, że przechowywanie azotniaku nabiera znaczenia bardzo poważnego, gdyż często brak dodatniego wpływu na rośliny przy użyciu tego nawozu przypisać należy nieumiejętnemu jego przechowywaniu. To też po przywiezieniu worków z azotniakiem należy proszek ten w suchym miejscu wysypać na kupę i przykryć og czy to suchym piaskiem, ziemią, czy suchym miałem torfowym, wreszcie tymi samymi workami, lub też na azotniak nasypać tomasyny, soli potasowej, aby możliwie lepiej uchronić ten nawóz od zetknięcia się z powietrzem.

Stabe pola ozimej pszenicy lub też żyta można nawozić azotniakiem na zielony liść przy zastosowaniu pewnych ostrożności. Wogóle lepiej jest rozsiewać azotniak na oziminę zaraz po obechnięciu pola przed rozpoczęciem wegetacji w południe, gdy już liście roślin dostatecznie suche, jednak przy tem stosowaniu azotniaku musimy być przygotowani na pewną stratę cennego azotu.

Czas wysiewu azotniaku przy użyciu go na zielony liść ma znaczenie ogromne. Trzeba tu mieć na względzie, iż rozsianie go w czasie przejściowym, gdy rośliny, po zimowej przerwie wegetacji, zaczynają właśnie dopiero życie wiosenne może narazić rolnika na stratę; azotniak bowiem może wtedy zatruć silniej słabo jeszcze oziminy aniżeli wysiany wcześniej. Otóż jeżeli rolnik nie zdążył wysiać azotniaku wczesną wiosną i zauważy, iż już zaczęła się wiosenna wegetacja, należy z wysianiem azotniaku wstrzymać się przez jakie 2 tygodnie i dopiero wtenczas, gdy oziminy już nabiorą tegoż wyglądu, wysiać azotniak i zaraz go zabronować.

Wysiewać azotniak najlepiej siewnikiem do nawozów, przy tem pamiętać należy, iż sypać azotniak do siewnika należy na miedzy, nigdy na polu z ozimimą, gdyż przy nieostrożnem rozsypaniu azotniaku możemy być narażeni na „spalenie“ roślin w miejscu, gdzie proszek ten był rozsypany. Przy siewie ręcznym dla równiejszego rozsiania azotniaku najlepiej uprzednio zważyć jego ilość, zmieszać z ziemią, miałem torfowym, lub pias-

kiem. Można też wspomnianą mieszaninę rozdzielić na 2 części i rozsiać je, jedną w kierunku poprzecznym pola, drugą w kierunku podłużnym (na krzyż), w tym wypadku nawóz jeszcze równiej się rozsypie. Zatrudnionym przy siewie ludziom bez względu na sposób wysiewania (ręcznie czy siewnikiem) doradzamy naoliwić ręce i twarz, by tym sposobem uchronić się od nieprzyjemnego pyłu azotniaku. Najlepiej jest wysiewać azotniak przy spokojnej (ciszej) pogodzie.

Wspomnieć należy, iż przy stosowaniu azotniaku na zielony liść następuje żółknięcie oziminy, rośliny nabierają zdrowego wyglądu i lepiej się rozkrzewiają.

W Niemczech, gdzie dawno stosują azotniak na zielony liść, stacje doświadczalne podają następujący efekt pogłównego nawożenia azotniakiem w stosunku do saletry = 100, dla żyta = 72.9, dla pszenicy = 79.1.

Podobne wyniki a nawet i lepsze, dają nasze krajowe doświadczenia. Dawka azotniaku na 1 ha (1.9 morgi polskiej) = $\frac{1}{2}$ — 1 q. (1 q. = 100 kg.). Azotniak najlepiej skutkuje na bielicach, szczarkach, lössach, na piaskach zaś, zależnie od ich fizycznych własności. Gleby piaszczyste zimne, podmokłe nie nadają się do użycia azotniaku, również gleby kwaśne nie mogą dać przy użyciu azotniaku dobrego efektu, gdyż są one z natury raczej mało czynne, co ujemnie wpływa na przemianę wysianego azotniaku na związki dla roślin przyswajalne.

Wogóle rolnikom naszym należałoby zapoznać się z tym krajowym nawozem pomocniczym, gdyż w wielu wypadkach może on przynieść znaczne zyski.

Stanisław Rossowski.

(Przewodnik Kółek i Stowarzyszeń rolniczych).

Korespondencje.

Lwów, w kwietniu.

Wschodnia Małopolska była w ostatnich tygodniach świadkiem olbrzymich wieców narodowych, na których tłumny udział brali i piastowcy. Były to olbrzymie manifestacje ludu polskiego, które stwierdziły, że rząd narodowy powinien powstać jak najprędzej, bo w kraju źle się dzieje. Związek Lud. Narodowy zyskał pełne poparcie swojej polityki sejmowej i w ten sposób uzyskał w dalszym ciągu silne podstawy dla dalszych planów naprawy stosunków w państwie. Wynienię trzeba chociaż część, tych olbrzymich wieców, na których ludność wyraziła swoje żądania.

Tlumne wiece odbył 27 marca ks. Matus w Trembowli, 9 kwietnia w Komarnie poseł J. Kornecki, 8 kwietnia w Rudkach i w Samborze poseł K. Wierczak, 6 kwietnia w Stryju poseł K. Wierczak, 7-go kwietnia w Borysławiu poseł Wierczak i L. Dunin, 14 marca w Turce senator M. Siciński, 7 kwietnia

w Przemyślanach poseł J. Manaczyński; tenże sam poseł 5 kwietnia w Olchianach i 6 kwietnia w Dunajowie, 8 kwietnia w Husiatynie poseł ks. Matus i Szczepan Sawicki, 9 kwietnia w Kopyczyńcach poseł ks. Matus i Sobolak oraz senator Orliński, 8 kwietnia poseł L. Bienkowski w Liśku i Hoczwi, 8 kwietnia ten sam poseł w Starym Samborze, 8 kwietnia poseł dr. Rąb w Mościskach, 15 kwietnia poseł poseł J. Kornecki i Szczepan Sawicki w Gródku Jagiellońskim i Wołczuchach, 10 kwietnia senator M. Siciński w Tyśmienicy i 8 kwietnia Ottyni; poseł J. Kornecki 6 kwietnia w Starej Soli, 7 kwietnia w Felsztynie, 8 kwietnia w Sądowej Wiszni, 10 kwietnia w Buczaczu ks. Matus i Sobolak. Prócz tego szereg jeszcze wieców odbyli senatorowie M. Siciński, Orliński i Tullje, oraz posłowie ks. Matus, T. Zagajewski i inni. Na wszystkich tych tłumnych wiecach panował nastrój podniosły.

PRZYPOMINAMY

że obowiązkiem dobrego Polaka jest
popierać prasę narodową
Czy wysłałeś już prenumeratę?

KRONIKA.

KONFISKATA „WIENCA - PSZCZÓŁKI“. Ostatni numer skonfiskowała prokuratura za odezwę przeciwko bolszewickim żydom. Zupełnie nie rozumiemy przeyczyn, dla których nie wolno nam waleczyć z bolszewizmem w Polsce; odezwę przedrukowaliśmy z „Kurjera Poznańskiego“, gdzie ją ogłoszono bez przeszkód. Widocznie tam bolszewizm może być zwalczany. U nas inaczej!

MILJONÓWKA. Przy ostatnim ciągnięciu miljonówki padła wygrana na Nr. 0.414.606.

POS. JAN ZAMORSKI wyjechał w ub. tygodniu do Włoch na zaproszenie rządu włoskiego. Jak wiadomo, rząd włoski jest obecnie w ręku faszystów.

KURSY WALUT ZAGRANICZNYCH. W ostatnim tygodniu płacono za dolary po 46.750 mk., za angielskie funty szterlingi po 218.000 mk., za franki francuskie po 3.160 mk., za markę niemiecką po 1.75 mark polskiej. Powodem zwyżki walut zagranicznych jest spadek marki niemieckiej, który zawsze pociąga za sobą spadek marki polskiej. Spadek jednak marki niemieckiej był większy niż marki polskiej i prawdopodobnie trwalszy, marka zaś polska podnosi się już nieco w górę, gdyż początkowo spadła aż do 50.000 za dolar.

WOLNE POSADY DLA INWALIDÓW. M. S. W. wydało rozporządzenie, ażeby w myśl uchwały Rady ministrów z dnia 7 ub. m. obsadzać wszystkie wolne posady inwalidami lub nie mającymi dostatecznych środków do życia wdowami po inwalidach, pole-

głych i zmarłych, a w razie braku z pośród nich odpowiednich kandydatów, zdemobilizowanymi żołnierzami, z wyjątkiem karanych za dezercję.

UROCZYSTOŚCI W WILNIE z powodu pierwszej rocznicy objęcia władzy przez Rzeczpospolitą odbyły się dnia 18 kwietnia br.

POGRZEB SP. POSŁA RADZISZEWSKIEGO odbył się w dniu 14 b.m. w Warszawie. Imieniem posłów Zw. Lud. Nar. przemawiał senator Jabłonowski. W pogrzebie wzięła udział ogromna ilość publiczności.

UBEZPIECZENIE NA STAROŚĆ. W najbliższym czasie w departamencie ubezpieczeń społecznych, Ministerstwo pracy przystąpi do ustalenia tekstu ustawy o ubezpieczeniach na starość, na wypadek niezdolności do pracy i śmierci. Ustawa ta po jej zatwierdzeniu obowiązywać będzie na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

ZÓŁD SZEREGOWCA podniesiono w kwietniu na 200 mk. dziennie. Strawne wyznaczono na 3.000 mk. dziennie.

ZŁOTE BONY. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że celem ułatwienia obrotu i umożliwienia realizacji 6% złotych bonów skarbowych, upoważniła Oddziały swoje do skupu 6% złotych bonów skarbowych według wartości i kursu obowiązującego w dniu wymiany, z tem ograniczeniem, że w danym dniu od jednej osoby Oddziały kupić mogą bonów skarbowych najwyżej o wysokości 1.000 złotych.

W SPRAWIE DOZORU NAD KOTŁAMI PAROWYMI. Minister przemysłu i handlu wydał rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów o budowie, ustawianiu i dozorcze kotłów parowych, używanych na lądzie. Tekst rozporządzenia, które jest oparte na ustawie z dnia 24 maja 1921 r. o nadzorze nad kotłami parowymi, ogłoszony został w nr. 36 „Dziennika Ustaw”.

PRZYDZIAŁ ZIEMI NA KRESACH WSCHODNICH. Dow. Okr. Korp. Nr. 5 w Krakowie, zawiadamia kandydatów, ubiegających się o nadział ziemi na kresach wschod., że z 18 tysięcy podań wniesionych do D. O. K. Kraków, wiele petycji ze względów technicznych nie mogło jeszcze być rozpatrzonych. Setki podań nie odpowiadają wymaganym warunkom, to też D. O. K. zwróciło się do reflektantów z żądaniem uzupełnienia pewnych luk w podaniach. Na terenie D. O. K. Kraków przyznano dotąd działki ziemi na kresach 1.192 kandydatom, w tem 130 oficerom.

NOWE KRĘTACTWO „KATOLICKO-LUDOW.” Utworzył się nowy klub, a mianowicie klub katolicko-ludowy (!) z prezesem Ignacym Jasińskim i wiceprezesem p. Bron. Greisem.

HELMY STALOWE W POLICJI. Stosownie do zapowiedzianego rozporządzenia, policjanci znajdujący się w służbie nosić będą helmy stalowe. Aż do czasu ich wprowadzenia zamiast opaski na lewej ręce funkcjonariusze policji nosić będą w służbie rękawki od czapki opuszczony pod brodą.

WYROK NA KOMUNISTÓW LWOWSKICH.

W piątek zapadł wyrok w sprawie żydowskiej szajki szpiegowskiej, trudniącej się wykradaniem tajnych rozkazów wojskowych. Po przemówieniu prokuratora i obrońców trybunał wydał wyrok skazujący Judenberga na 2 lata ciężkiego więzienia, Aptera i Lapa, każdego na półtora roku ciężkiego więzienia. Dwaj ostatni wyrok przyjęli. Pierwszy zgłosił zażalenie nieważności.

OBRONA PRZED ŻYDOSTWEM. Przed dwoma dniami zjawił się w cukierni „Warszawianka” w Poznaniu jakiś żyd w towarzystwie dwóch dam. Towarzystwo to zajęło stolik i zaczęło krzykliwie prowadzić rozmowę, lecz było mocno zdziwione, gdy przez całe pięć minut nie zatrzymał się przy ich stoliku żaden pomocnik obsługujący. Rozpoczęły się nawoływania, jednakże bezskutecznie. Semita wywołał awanturę i wezwał gospodarza, ten jednak uprzejmie oświadczył, że nie może zmuszać swego personelu do obsługiwania gości, stojących pod bojkotem towarzyskim, gdyż zaszkodziłoby mu to w opinii całego społeczeństwa polskiego. Zebrani przy sąsiednich stolikach goście poparli oświadczenie gospodarza, wobec czego żydy, jak niepyszne, musiały się wynieść z cukierni. Aby uniknąć podobnych, bądź co bądź niemiłych scen, wywiesił właściciel w obydwu swoich lokalach tabliczki z napisami, że żydów się nie obsługuje. Dobry przykład podzielał, bo jak się dowiadujemy, również cukiernie inne podobne tabliczki umieściły przy wejściu i w lokalu. Tak sobie radzą z żydostwem w poznańskim.

ŻYDZI WYJEŻDŻAJĄ!... Wyjazd obcokrajowców poddanych rosyjskich z Polski wzmógł się w ostatnich czasach znacznie z powodu zbliżania się terminu, po przekroczeniu którego nastąpi przymusowe wysiedlanie. Onegdaj wyjechało około 10.000 obcych poddanych, przeważnie żydów. Byli żołnierzami armii Bałachowicza korzystają z prawa azylu. — Uchodźcy udają się przeważnie do Argentyny i Brazylii, 15 procent do Palestyny. Wielu osiada tymczasowo aż do otrzymania wizy w Gdańsku.

ŻYDZI ZBIERAJĄ PIENIĄDZE W POLSCE. W zeszłym tygodniu poseł Zygmunt Gruenbaum przemawiał na wiecu żydowskim w Londynie. Z mowy tej prasa żydowska przytacza między innymi następujące szczegóły:

„Żydostwo polskie, wyteża wszystkie siły w celu urzeczywistnienia wielkiego ideału żydowskiego... Na rzecz funduszu palestyńskiego zebrano w Polsce w czasie wizyty p. Sokołowa przeszło 2 miljarde (!) marek... W Polsce jest dosyć żydów, chcących wyjechać do Palestyny. Musimy im jednak powiedzieć: Nie pchajcie się, nie możemy wam jeszcze pozwolić jechać”.

Skarb polski niema pieniędzy, a żydzi wywożą miljarde zagranicę, a równocześnie nie wyjeżdżają, bo ciągle myślą o bolszewickim raj w Polsce.

PRZYJAZD KRÓLA RUMUŃSKIEGO do Polski nastąpi w lecie br. Król i królowa rumuńscy odbędą podróż po całej Europie.

SOCJALISTYCZNA PODRÓŻ PO ZŁOTE RUNO.

Prezes socjalistycznego Związku parlamentarnego pos. Barlicki wyjechał przez Gdańsk i Kopenhagę do Stanów Zjednoczonych. W czasie dwumiesięcznej nieobecności pracami klubu PPS. kierować będzie poseł Moraczewski. Widocznie zabrakło już pieniędzy na ogłupianie ludzi.

MUSSOLINI ZARZĄDZIŁ, aby dzień 21 kwietnia jako data założenia Rzymu, był odtąd dniem święta pracy narodowej w miejsce dnia 1 maja.

CZECHOSŁOWACY — MICKIEWICZOWI. Prezes czechosłowackiej delegacji Cz. Krzyża minister dr. Prochazka, w imieniu tejże delegacji złożył u stóp pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie, wieniec palmowy z wstęgami narodowymi czesko-słowackimi.

ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI jest obecnie około 40 tysięcy. Gazety francuskie chwalią ich pracowitość.

ODBUDOWA FRANCJI. Rząd francuski ogłosił wiadomości o stanie odbudowy okolic Francji zniszczonych przez działania wojenne. Z 741.993 zburzonych domów zdołano już odbudować 553.977. Ze zniszczonych 22.000 fabryk jest już czynnych 19.967. Na ogólną liczbę 58.000 zrujnowanych dróg odbudowano 32.000 kilometrów.

KRWAWY PLON. Według urzędowego sprawozdania czerezwyczejki piotrogrodzkiej rozstrzelana ona w ciągu ostatnich 2 miesięcy 262 osoby.

PROCES 67 KOMUNISTÓW W BUDAPESZCIE. W Budapeszcie rozpoczął się proces przeciwko 67 komunistom, oskarżonym o utrzymywanie stosunków z komunistami innych krajów, oraz o szerzenie propagandy i rozpowszechnianie bibuły komunistycznej wśród robotników. Proces potrwa kilka tygodni.

ZYTA ZNOWU ZMIENIA MIESZKANIE. Monarchistyczne koła wiedeńskie otrzymały wiadomość, iż rodzina zmarłego cesarza Austrii Karola, przesiedli się z końcem m. do Hiszpanji. Obywatele hiszpańscy oddają do usług Zyty piękny pałacyk letni w czarownym położeniu.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Roman Fieek, Trzebieńka 2000 Mkp.; Knapik, Tarnawa 3500; Jan Spyt, Trzebinia 1000; Jakób Baran, Jaworzno 1800; Jan Bielówka, Świętoniowa 2000; Ks. Jan Chmiel, Kamionka Mała 2000; Józef Gonciarz, Czerniec 2000; Stanisław Żywieki, Rymanów 3000; Ignacy Wiech, Malawa 1000; Dr Kazimierz Bielawski, Wadowice 4000; Stanisław Chowaniec, Juszczyna 2000; Michał Solnica, Odmet 1000; Ks. Leopold Augustyn, Jarosław 6000; Józef Strączek, Rozwienica 4000; Marjan Rudolf, Głogów 1000; Michał Iwaniec, Siemiechów 4000; Franciszek Olej, Jaworzno 4000; Kazimierz Łatawiec, Lublica 4000; Jan Ładwik, Rozalówka 2000; Jan Sliwka, Jawiszowice 2300; Walenty Pele, Świętoniowa 3400; Walenty Obara, Ślęzaki 1000; Franciszek Paszek, Szczakowa 1000; Ks. Antoni Wądrzyk, Leszczyna 2000; Adam Godula, Biała 5000; Feliks Grylka, Biała 5000; Julian Szy-

mani, Biała 3000; Stanisław Porębski, Biała 1000; Bruno Berdarich, Biała 1000; Walenty Sudół, Cholewiana Góra 1000; Maciej Cencora, Dachnów 2000; Ludwik Kamysz, Siersza 1000; Aniela Bakalarzówna, Zawiercie 4600; Michał Motykiewicz, Grybów 6000; Katarzyna Śliwa, Sadek 4000; Jakób Twarduś, Niepla 2000; Franciszek Bulka, Porąbka 2000; Józef Matyasik, Rzezawa 2000; Józef Gołąbek, Rybarzowice 7000; Wojciech Białoń, Kęty 5000; Marcin Curzytek, Nowosielce 4000; Julian Cezar, Bochnia 1000; Andrzej Czapik, Jaworzno 1000; Wojciech Saferna, Wieprz 2000; Andrzej Ligara, Warzyce 3000; Ks. Franciszek Staszalek, Tęgorozza 2000; Teofil Kotowski, Jaworzno 1000; Jan Moskwik, Targanice 1000; Kazimierz Gorzkowicz, Sambor 2000; Wojciech Sikora, Kamień 2000; Ks. Stanisław Pękala, Grębów 3000; Józef Bodzioch, Brzesko 6000; Ludwik Jachymiak, Warszawa 2000; Ignacy Holeksa, Rzeszów 3000; Jan Marcinek, Rzeszów 5000; Feliks Obstarczyk, Mioszowa 2000; Stanisław Buchaniec, Wietrzychowice 5000; Drobne 2300 Mkp.

Wiadomości ciekawe.

PIESZO Z SYBERJI. W tych dniach powrócił na Pomorze do swej wioski z Syberji gdzie przebywał kilka lat jako jeniec, niejaki Adam, syn tam zamieszkałego kolonisty. Podróż odbywał pieszo razem z 8-miu kolegami; jednak tylko on sam przeszedł tę olbrzymią przestrzeń, wszyscy inni zmarli w czasie tej 2-letniej podróży. Przybywszy do domu, zastał swą żonę zamężną z innym mężczyzną.

SAMOBÓJSTWO Z ZEMSTY. W Chalkowitza koło Olsztyna, popełnił samobójstwo 41-letni buchalter Józef Ostadał, w stodole chłopca, Józefa Zemana. — W liście pożegnalnym, który pozostawił, oświadcza samobójca, że rozpaczliwy swój krok popełnia z chęci zemsty na chłopcu Zemanie, do którego gruntów rościł sobie pretensje. Dlatego umyślnie pozbawia się życia w stodole Zemana, by po śmierci duch jego krążył po całym domostwie Zemana i nie dawał mu spokoju.

W dalszym ciągu donosi samobójca, że chciał zamordować swą żonę, która go opuściła, a nie dokonał tego tylko z obawy, że potem zabraknie mu odwagi do rozstania się z życiem. Aby zniszczyć wszystkie węzły, łączące go ze światem, Ostadał wrzucił przed śmiercią do rzeki całą posiadaność przez siebie gotówkę, tj. 1500 koron.

POŻAR W DOMU OBLĄKANYCH. Na malej wyspie Wards Island w bliskości Nowego Jorku spłonął niedawno dom obląkanych. Ofiarą pożaru padło aż 2 obląkanych i trzech dozorców. Pożar wybuchł wczesnym rankiem w dniu, w którym szalał silny wicher. W budynku opianowanym przez ogień rozgrywały się straszne sceny. — Jaki i wrzaski borych potęgowane przez szum wichru wzniciły chaos ogólny, cienie wariatów snuły się po budynku, nie umieia-

ych szukać ratunku. Do pomocy wzięła się bezwzględnie służba szpitalna, szalenie jednak z rozpaczeli bili i gryźli dozorców i dozorczyńnię, którzy z narażeniem własnego życia starali się wyprowadzić ich z budynku. Zawdzięczając pomysłowi jednego z dozorców, który zawołał: „Wszyscy do śniadania” — udało się wywabić obłąkanych z cel i część ich uratować. Straż pożarna przybyła późno, z braku bowiem statków nie mogła od razu przewieźć sikawek na wyspę.

KLEJNOTY CARSKIE W GROBIE. Tajemnicza afera wstrząsa światem amerykańskim. Otóż jest podejrzenie, że ci kołczakowcy, którzy odbili klejnoty korony carskiej, wartości wprost niesłychanej, uciekli do Ameryki, a bojąc się o los tak bezcennego skarbu, ukryli je przy zwłokach marynarza okrętu, na którym uciekli z Władywostoku. Sprawa jest tak poważna, że amerykański departament wojny upoważnił władze nowojorskie do przeszukania grobu marynarza Jamesa Jones, pochowanego na cmentarzu brooklińskim, w którego trumnie według przypuszczeń policji, mają znajdować się klejnoty carskiej korony rosyjskiej.

POLYKACZKA DJAMENTÓW. Szwajcarski dostawca drogich kamieni nazwiskiem Dingler, pokazywał swej pięcioletniej córce dżamenty. Dziecko dorwało się do drogich kamieni, gdy ojciec nie był obecny na chwilę i polykało je jak cukierki. Jeden z tych kamieni utknął w gardło dziecka i zadusiło się ono, nim pomoc lekarska nadeszła. Połknęła ona dżamentów o wartości milionowej i zrobiono po śmierci operację, by te kosztowne kamienie wydobyć.

SAMOLOTY DO ROZBIJANIA LODÓW. Donoszą z Now Jorku, że masy lodu, nagromadzone na rzece Delaware, zostały rozbite przy pomocy samolotów, z których rzucano bomby, krusząc tym sposobem lody i usuwając niebezpieczeństwo wylewu.

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

Baczność! Baczność!

Kto chce oszczędzać na czasie, na pieniądzu na robocie, kto chce powiększyć dochody swojego gospodarstwa, niech sobie kupi tylko

Światowej sławy oryginalną wirówkę
= Alfa Laval i Alfa Perfekt =

Posiada takowe na składzie jak i wszelkie części zapasowe i oryginalną Alfa oliwę
główny reprezentant na województwo śląskie i zachodnią Małopolskę

RUDOLF SIUDA Bielsko, ul. Węglowa 18.
Tel. 852/II.

„MUZYKA I SPIEW“

MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY

poświęcony kulturze śpiewu i muzyki kościelnej, niezbędny dla każdego nauczyciela, organisty i amatora muzyki

wychodzi w Krakowie.

Abonament półroczny 6000 — Mkp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

DOM TOWAROWY

FRANCISZKA WOJASA

— Kraków, Łobzowska 12—14. —

ma zawsze na składzie:

I. Dział:

MATERIE NA UBRANIA, BIELIZNA I T. D.

II. Dział:

PRZYBORY DO SZYCIA, HAFTU I DLA KRAWCÓW.

III. Dział:

OBUIE I WYROBY TRYKOTARSKIE.

IV. Dział:

PRZYBORY SZKOLNE I DO PISANIA.

V. Dział:

PRZYBORY GOSPODARSKIE.

VI. Dział:

PRZYBORY SZEWSKIE, SKORA NA PODESZWY I NA WIERZCHY.

VII. Dział:

MYDŁA DO PRANIA I TOALETOWE.

VIII. Dział:

PRZYBORY DO PALENIA.

IX. Dział:

WSZELKIE ARTYKUŁY KORZENNE.

SKŁAD KRAWATÓW I NAFTÓW.

Sprzedaż tylko hurtowna.

Żądacie bezpłatnie

Prześlijcie nam kartę pocztową ze swym adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie **bezpłatnie** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwalifikowanych wyrobów sukiennych i manufaktur niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości. (540)

Adresujcie:

Firma Handlowa **BERNSZTEIN i S-ka**
Białystok. Składy fabryczne.

„SIEW” Dom Rolniczo-handlowy JANA PRZYBYŁOWSKIEGO

— w Krakowie, plac Szczepański 9, telefon 4025 —

poleca

nasiona rolne, leśne, warzywne i kwiatowe.

Rolnicy! Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu
Sól potasowa 20—35% — poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach (539)
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. Kraków, Sławkowska 1.

REEMIGRANCY

i jadący do rodziny w Ameryce

zgłaszajcie się do nas:

COSULICH LINE

Kraków, Radziwiłłowska 23 (dom b. Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego)

gdyż udzielając bezpłatnie najdokładniejszych informacji, przyjmujemy już nowych pasażerów na miesiąc czerwiec na nasze najlepsze parowce:

Presidente Wilson i Martha Washington.

Wszyscy pasażerowie 3-ciej klasy otrzymują osobne kajuty po najniższej cenie!